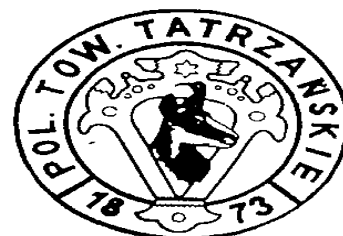




# KLIMEK

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE  
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU  
ODDZIAŁU SOSNOWIEC



ROK XXXI

MAJ 2026

5(158)

## *41 Zimowe Wejście na Babią Górę: 27 luty – 1 marzec 2026 r.*

W dniach 27 lutego – 1 marca 2026 roku członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział w Sosnowcu wzięli udział w 41. zimowej wyprawie na królową Beskidów – Babią Górę. To wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz Oddziału, ponownie przyciągnęło miłośników górskich wędrówek, oferując nie tylko sportowe wyzwanie, ale i niezapomniane przeżycia.

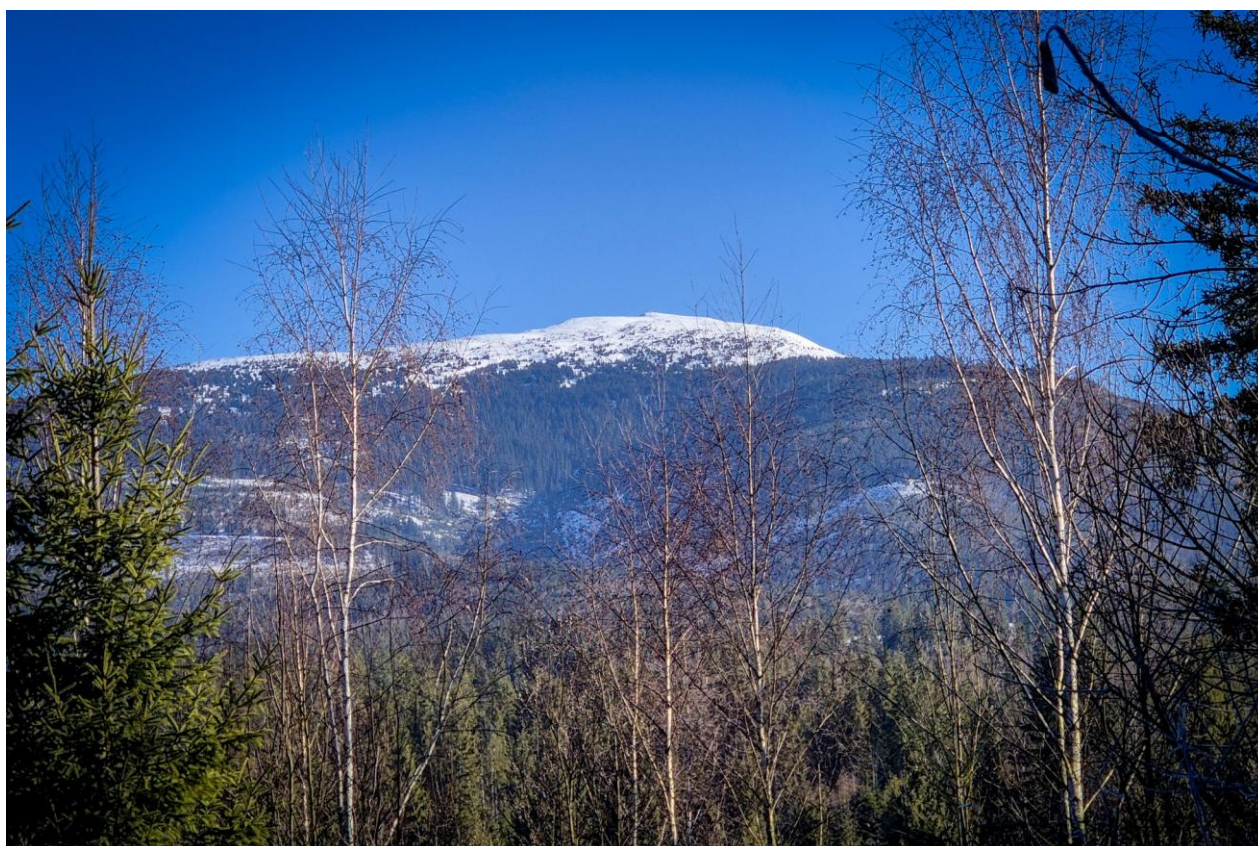
Bazą noclegową była klimatyczna Chata „Słaná Voda”, położona u południowych podnóży masywu. To właśnie stamtąd uczestnicy wyruszyli na szlak, wybierając podejście żółtym szlakiem, który zimą ukazuje swoje wyjątkowe, surowe piękno.

Aura dopisała – góry przywitały turystów prawdziwie zimową scenerią. Śnieżne czapy na drzewach, skrzący się w słońcu puch i krystalicznie czyste powietrze stworzyły niemal bajkowy krajobraz. Trasa, choć wymagająca, była niezwykle malownicza, a każdy kolejny krok nagradzany był coraz rozleglejszymi widokami. Wszyscy uczestnicy wyprawy z sukcesem zdobyli najwyższy szczyt masywu – Diablak (1725 m n.p.m.).

Dla części grupy to jednak nie był koniec wyzwania – kierując się górską pasją, postanowili oni rozszerzyć swoją trasę o wejście na Małą Babią Górę, co stanowiło doskonałe zwieńczenie dnia pełnego wysiłku i emocji.

Wieczorem, po powrocie do schroniska, przyszedł czas na odpoczynek i integrację. Atmosferę spotkania uświetnił wyjątkowy koncert poezji śpiewanej i piosenek turystycznych w wykonaniu Andrzeja Kępyśa oraz Pawła Kosmali. Wspólne śpiewy, dźwięk gitar i górski klimat stworzyły niezapomniany wieczór, który na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Wyprawa na Babią Górę była nie tylko kolejnym udanym przedsięwzięciem organizacyjnym, ale przede wszystkim dowodem na to, że pasja do gór łączy ludzi i pozwala przeżywać chwile, które stają się pięknymi wspomnieniami.







Opracowanie: Katarzyna Kaczmarczyk  
Foto: Archiwum O/PTT Sosnowiec

**„W kuźnickim dworze”- Stanisław Splawiński (część 5) - Artykuł zamieszczony w „Roczniku Podhalańskim”. Tom IV. Wydawnictwo Literackie Kraków- Muzeum Tatrzańskie- Zakopane- 1987 r.**

Jakkolwiek dnie kuźniczanek wypełnione były pracą, to jednak miały one swoje rozrywki i przyjemności, tak że zarzucanie Zakładowi ponurej, niemal klasztornej surowości życia było chyba przesadą. W kronice szkoły można znaleźć wiele wzmianek o wieczorkach artystycznych z okazji obchodów rocznic narodowych, amatorskich przedstawieniach, wspólnych zabawach, zimowych kuligach i częstych wycieczkach w Tatry. Opisy tych imprez są nieraz dosyć zabawne. Oto jak wyglądały próby obchodu rocznicy powstania listopadowego:

.....W kuchni na samym środku – już po kolacji - stoi Wanda M. ze szczotką i z zapalem deklamuje: „Wysocki z szablą nagą u kolumny czoła tak bron podniósł ku niebu!” – tu milknie i patrząc na podniesioną szczotkę mówi cicho:- „To moja bron”, poczem opuszcza ją i dalej zamiata. Z werandki, którą sprząta Miłka S., słychać piosenkę nuconą półgłosem: „Tam się biją rodacy, a my będziemy tu stali”.

Najwięcej wrażeń dostarczały zawsze Tatry, o czym jedna z panienek pisała:

..... Bo i gdzie lepiej czuć się młodą, jeżeli nie wśród cudnej przyrody Tatr, wśród niebotycznych szczytów, które tak dobrze symbolizują nasze dążenia do ideałów.- Co w górę jest – szukajcie, co w górę jest miłujcie, nie co na ziemi. Kiedyż, jeżeli nie w młodości, piąć się wzwyż, kiedy człowiek potrafi się zapalać, entuzjazmować i zdobywać na zupełną bezinteresowność. Kto młodość przeżył na wspinaczce, ten nie zejdzie już z tej drogi. Szczyty mają w sobie coś pociągającego. Nie dają spokoju, ledwie się jeden zdobyło, już nagli nas coś, aby wejść na wyższy i tak ciągle, bez końca.

Moja teściowa w roku 1910, jako 22 - letnia „Nauczycielka samoistna” w Tresnej koło Żywca, została skierowana przez c. k. Radę Szkolną Krajową na Kurs Gospodarstwa Domowego i powróciła stamtąd pełna uwielbienia dla Zamoyskich. Tak wspomina rodzaj zajęć i ich organizację w Zakładzie Kuźnickim:

....Druga i trzecia grupa najwięcej zajmowała się gospodarstwem domowym: gotowaniem, pieczeniem, szyciem, wykonywaniem zapasów na zimę. Do wyboru były prace specjalne: szycie kołder, szycie eleganckiej bielizny, wykonywanie stylowych robót ręcznych, koronek klockowych itp. Krawiecczyzna stała na tak wysokim poziomie, że szkoła przyjmowała zamówienia na wyprawy ślubne. Pranie i robienie porządków też wchodziło w zakres zajęć codziennych. Na widocznych miejscach wisiały blankiety z podziałem pracy, która była tak dokładnie obliczona, że jak ktoś oglądał się niepotrzebnie, to tej chwili zabrakło do wykonywania właściwej pracy. Podczas pracy obowiązywało milczenie. I znów która z panienek zamieniła kilka zdań z koleżanką, tej zabrakło czasu na wykonanie przeznaczonej pracy. Wszystko szło jak w zegarku. Po obiedzie była krótka rekreacja. Wieczorem nabożeństwo w kaplicy. Po nabożeństwie były zebrania w celu przygotowania w spiżarni produktów i objaśnień w kuchni i piekarni na następną dzień. Na pierwszym planie zajęć było gotowanie i wypiekanie ciast. Zarząd szkoły przygotowywał w tym czasie uniwersalną książkę kucharską - nawet nie podpisując autorki - bo wszystkim w tej szkole było robione dla dobra ogólnego, nie z pychy albo popisywania się [...]. Przy szkole w Kuźnicach była też mleczarnia, wzorowa hodowla drobiu i świń dla użytku kuchni zakładowej. Nauczycielki były wyspecjalizowane w swym zawodzie super!.....

Szczególnie dużo życia i radości wносиły w mury Zakładu obozy studentek z Warszawy, mających bladawe buzie i puste kieszenie, które spędziły tu w gościnie jeden miesiąc wakacyjny. W artykuliку pt *O 50 - ciu szczęśliwych studentkach* czytamy m. in.:

....Oprócz przyjemności dostarczanych nam przez samą naturę miałyśmy i inne, zgotowane przez ludzi wielkich, acz śmiertelnych. Szaloną radość sprawiła nam wizyta kochanego pana Kornela Makuszyńskiego, który na nasze dość hałaśliwe prośby o uwieczniający nas felieton odpowiedział, że nie umiałby właściwie odtworzyć nastroju panującego u nas, jest bowiem tylko pisarzem, nie psychiatrą. Za karę musiał nam dać mnóstwo autografów.

Wybuch pierwszej wojny światowej zastał Zamoyskich w Paryżu, a po jej zakończeniu mogli – po latach wygnania – już w niepodległej Polsce osiąść w rodzinnym zamku kórnickim. Tam w roku 1923 zmarła generałowa Zamoyska, przeżywszy 92 lata.

Skoro zapoznaliśmy się z postacią generałowej Zamoyskiej, jej poglądami i wpływem, jaki wywierała na otoczenie, inaczej będziemy patrzeć na tryb życia jej syna i jego pozorne dziwactwa. Jak wspomina dr Chramiec:

Zamoyski każdego wieczoru przed udaniem się na spoczynek klękał u kolan matki i składał jej szczegółowe sprawozdanie z całego dnia, co czynił od najmłodszych lat aż do śmierci matki (Włodzimierz Wnuk, *Moje Podhale*, Warszawa, 1968, s. 26).

Zamoyski był od roku 1893 do 1907 tj. przez czternaście lat, członkiem honorowym Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, które zyskało w nim wielkiego orędownika i protektora. Chociaż był człowiekiem bardzo oszczędnym i liczył się z każdym groszem, to jednak nie pożałował pieniędzy, gdy wraz z Towarzystwem zaangażował się w słynny spór polsko - węgierski o Morskie Oko. Od początku stał się zawziętym i pomysłowym przeciwnikiem właściciela Jaworzyny Spiskiej, pruskiego junkra, księcia Chrystiana Hohenlohego, który rościł sobie prawo do Żabięgo i Morskiego Oka. Trwający osiemnaście lat spór zakończył się dzięki niespożytej energii Zamoyskiego i miazdzącej argumentacji historycznej profesora Balzera – zwycięstwem. Międzynarodowy trybunał w Grazu wydał w dniu 13 września 1902 roku wyrok pozostawiający najpiękniejsze jezioro Tatr w rękach polskich. Stanisław Barabasz w szkicu pt „*Władysław hr. Zamoyski i spór o Morskie Oko*” opisuje zabawną scenkę z tamtych radosnych dni:

Po rozstrzygnięciu sporu granicznego zjechały się władze obu krajów, tj. Galicji i Węgier, aby wyznaczyć granicę i oddać sporne terytoria. Przybyło wtedy także mnóstwo publiczności do Morskiego Oka. Wszystkie izby w schronisku, nawet strychy były zajęte, że nie było gdzie spać. Hr. Zamoyski, znany ze swej spartańskiej prostoty, przyzwyczajony do niewygód, położył się na stole. Będący z nim Kasprowicz zabierał się do spoczynku. „A gdzie pan będzie spał?”- pyta Zamoyski. – „Może polski hrabia spać na stole, to polski chłop może spać na podłodze”- odparł poeta i ułożył się do spania. Rankiem obolały Kasprowicz spoglądał zapewne z podziwem na Zamoyskiego, który chwalił sobie twarde łóżce.

Był on – podobnie jak jego ojciec- człowiekiem o spartańskich upodobaniach. Mieszkał w Kuźnicach w jednym pokoju nad kancelarią, gdzie były tylko półki z książkami, długi stół i kilka stołków; łóżka ani kanapy nie było. Sypiał na stole, na który rozpościwał koc, drugi zwinięty w walek służył za poduszkę, a trzecim okrywał się w zimie. W lecie natomiast - rozłożonym numerem „Timesa”. Przyzwyczajenie do sypiania na twardym stąd się wzięło, iż jako młody chłopiec w Paryżu w Hotelu Lambert widział generała, który sypał na bilardzie (Stanisław Barabasz, *Władysław Zamoyski i spór o Morskie Oko*. „Ziemia”, nr 7 - 8, 1937, s. 3).

Wygórowana oszczędność i odmawianie sobie samemu najprymitywniejszych wygód były protestem przeciw rozrzutności i zniewieściałości, jakie występowały u nas w tzw. „wyższych sferach”. Zamoyski nienawidził wprost obu tych wad i uważał je za klęskę narodową. Władysław Anczyc w artykule pt „*O dawnym Zakopanem*” tak wspomina wyjazd do Wiednia delegacji Towarzystwa Tatrzańskiego w sprawie Morskiego Oka:

...Przybyli wiceprezes Towarzystwa dr Stanisław Ponikło, dr Tadeusz Bednarski oraz ja, wszystko członkowie Wydziału. Przyjechał również hrabia Zamoyski. Po licznych rozmowach i audiencjach z referentami w ministerium zmęczeni i głodni, bo było już po 3 - ej z południa, zaczęliśmy szukać obiadu i wybrali restaurację na Ringu. Hr. Zamoyski spojrzawszy krytycznie na piękny lokal i zatrzymał się. „To dla mnie za drogo”.- Wszedł do małego baru („Schwemme”), gdzie jadają dorożkarze i tam samotnie się pożywił. Taki był surowy i skąpy dla siebie hr. Zamoyski (Władysław Anczyc, *O dawnym Zakopanem. Kilka wspomnień*, „Wierchy”, t. 15, 1937, s. 21-22).

Był jednocześnie inicjatorem, a częstokroć fundatorem wielu przedsięwzięć, które służyły oczywiście jego interesom, lecz równocześnie przyczyniały się wydatnie do ekonomicznego podniesienia Zakopanego i Podhala. W szczególności należy tu wymienić: przedłużenie linii kolejowej z Chabówki do Zakopanego, wybudowanie szosy do Morskiego Oka, budowę wodociągu, zainstalowanie oświetlenia elektrycznego, założenie i rozwinięcie Spółki Handlowej.

Ciąg dalszy nastąpi.....

**„Na turystycznym szlaku. Z kart historii (część 39)”- XVII Zimowe Wejście na Babią Górę  
– 1- 3 marca 2002 r.**

Przygotowania do kolejnej edycji imprezy trwały kilka miesięcy. Ukazał się anons w „Wiadomościach Zagłębia”.

## **XVII ZIMOWE WYJŚCIE NA BABIĄ GÓRĘ: 1-3.03.2002 R.**

**Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego  
z Sosnowca  
zaprasza wszystkich na  
„XVII Zimowe Wyjście na Babią Górę”.**

### **Zakwaterowanie:**

DW „KRAKOWIANKA” - 34-223 Zawoja-Widły. Pokoje 2,3, segmenty 2+3. Przy większej ilości uczestników przewidziano zakwaterowanie w DW „BESKID” oraz na kwaterach prywatnych w Zawoi-Składach.

### **Program:**

- **1.03.2002** - Rozpoczęcie imprezy o godz. 12.00 w Suchej-Beskidzkiej w Karczmie „RZYM”. Degustacja specjałów kuchni suskiej. O godz. 14.00 przyjazd do Zawoi, zakwaterowanie. Fakultatywnie przewidziano zwiedzenie Muzeum Babiogórskiego Parku Narodowego oraz skansenu im. Żaka. Po obiadowalacji wieczór piosenki turystycznej oraz konkurs (z nagrodami) wiedzy turystycznej dla młodzieży szkolnej.

- **2.03.2002** - Po śniadaniu wyjście na Babią Górę. Dłuższa przerwa w schronisku na Markowych Szczawinach z możliwością zwiedzenia ośrodka informacji PTTK. Przewidziany powrót do miejsca zakwaterowania ok. godz. 17.00.

Godz. 18.00 obiadowalacja.

Godz. 20.00 koncert muzyki turystycznej. Po zakończeniu koncertu posiadamy turystyczne. W ramach konsumpcji: kotlet „burmistrz” (schab z pieczarkami i serem, frytki, surówka) oraz wspaniałe żywieckie piwo. Następnie do tańca będzie grać grupa z Sosnowca.

- **3.03.2002** - Po śniadaniu program dowolny (narty - w Zawoi czynnych jest obecnie 8 wyciągów!).

Godz. 14.00 - zakończenie imprezy w Karczmie „RZYM” w Suchej Beskidzkiej.

### **Odpłatność:**

Nocleg w „KRAKOWIANCE” - 26,- zł; nocleg na kwaterach - 22,-zł.

Wyżywienie w „KRAKOWIANCE”: śniadanie- 9 zł, obiadowalacja 14 zł, udział w wieczorze z konsumpcją - 24 zł (posiłek, muzyka, piwo). Istnieje możliwość konsumpcji wyżywienia na terenie kwatery: śniadanie - 9 zł, obiadowalacja 14 zł.

### **Transport:**

Własny lub zorganizowany. Odpłatność 29 zł (przewidziano przystanki: Sosnowiec, Katowice). Wyjazd w Sosnowcu o godz. 8.00 rano sprzed dworca PKP obok DH „SEZAM”, w Katowicach - Plac Oddziałów Młodzieży Powstańczej o godz. 8.45 (dawny plac Andrzeja).

**Zgłoszenia do 28.02.2002 r. na adres:**

**ODDZIAŁ PTT Sosnowiec, ul. Kościelna 30/1, 41-200 Sosnowiec.**

**Tel. (0- prefix - 32) 266-06-25, fax 266-12-16.**

## **ZAPRASZAMY !!!**

Z/BO

„WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA” str. 15

Nr 9 z 26. II 2002

Ogłoszenie w prasie sprawiło, że na imprezę zgłosiło się 105 osób. Ekipa techniczna w sile 18 osób wyjechała nowoczesnym mikrobusem firmy Comfort Lines. Na pokładzie mikrobusu kierowca serwował kawę. W miłej atmosferze dotarliśmy do Suchoj Beskidzkiej do Karczmy „Rzym”, gdzie nastąpiło oficjalne otwarcie imprezy. Po tradycyjnym obiadku wyjechaliśmy do Zawoi, gdzie nastąpiło zakwaterowanie. Na imprezę przyjechała silna 13 osobowa ekipa Ziemi Rybnicko – Żorsko - Wodzisławskiej. Z Oddziałów PTT:

- Oddział Jarosław - 10 osób
- Oddział Chrzanów - 4 osoby
- Oddział Akademicki z Radomia – 10 osób
- Oddział Warszawa - 4 osoby
- Oddział Łódź - 2 osoby

Na imprezę dotarła także silna grupa przewodników z Oddziału PTTK w Sosnowcu, na czele ze Staszkiem Czekalskim, Jurkiem Zacierą i Edkiem Bagińskim. Najwięcej osób przyjechało z Sosnowca. Dużą grupę uczniów z Maczek przyprowadził Paweł Kosmala. Większość uczestników była zakwaterowana w DW „Krakowianka”, a młodzież szkolna na kwaterze prywatnej w Zawoi - Składach. Pierwszego dnia odbyły się trzy konkursy:

- 100 lecie Sosnowca
- Konkurs wiedzy o Janie Kiepurze
- Konkurs wiedzy turystycznej

Następnie odbył się wieczór piosenki turystycznej przy gitarze. Miłą niespodziankę sprawił Kazik Karolczak, który zasponsorował świnę. Dzięki temu wieczorne menu uległa znacznemu uatrakcyjnieniu. Następnego dnia w sobotę ruszyliśmy całą grupą z „Krakowianki”. W Zawoi - Składach dołączył do nas Paweł Kosmala ze swoją grupą młodzieży. Już razem wspólnie udaliśmy się w kierunku Zawoi - Markowa skąd ruszyliśmy w kierunku schroniska na Markowych Szczawinach.



*Przed schroniskiem na Markowych Szczawinach*

Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy w kierunku Przełęczy Brona. Pogoda była niezbyt dobra, i nie było zbyt dobrej widoczności.



Podejście na Przełęcz Brona

W czasie podejścia na szczyt widoczność się nie poprawiła, stąd na szczycie nie mieliśmy specjalnych widoków.





W godzinach wieczornych na początku wystąpił zespół „Aktiv”, potem w niepełnym składzie grupa „Babiogórcy”, a na koniec gwiazda wieczoru Andrzej Garczarek.





Występ Andrzeja Garczarka



Andrzej Garczarek

Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Od lat współpracuje z III Programem Polskiego Radia. W latach 70. był jednym z autorów i wykonawców legendarnego magazynu radiowego „Zgryz” Macieja Zembatego. W 1981 roku brał udział w Festiwalu Pieśni Zakazanych w Gdańsku. Zaśpiewał tam swój song „Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał”. W 1989 roku na antenie radiowej „Trójki” otwiera pierwszy, z trwającego blisko dziewięć lat cyklu, autorski „Literacko-muzyczny kantor wymiany myśli i wrażeń”. W 1944 roku otrzymał nagrodę im Jonasza Kofty za twórczość radiową. Przez wiele lat współpracował z wrocławskim teatrem Kalambur. Na początku lat 90. według własnego projektu „Kantor wymiany”, na ulicach kilku miast (Wrocław, Lublin, Warszawa) przeprowadził szereg akcji happeningowych. Autor wielu znanych piosenek i ballad („Ballada o chłopcach z bazy Sokołowskiej”, „Stachuro, Stachuro, ty już idziesz górą”, „Taksówkarz z Pittsburga”, „Raskolnikow”...). Mieszka w Warszawie.

Notka biograficzna Andrzeja Garczarka

Termin wyjazdu do Zoveri - w sobotę 02.03.02  
15:00 - 16:00

Potrzebne będzie nagłośnienie sali  
Przed koncertem chrześcijańskim odbyć krótkie  
próbki mikrofonowe.

z podziękowaniem - Andrzej Garczarek

Warszawa 25.02.2002.

List skierowany do organizatorów imprezy przez Andrzeja Garczarka

Po zakończeniu koncertu dalsza część wspólnych śpiewów przeniosła się już do pokojów.



Wspólne śpiewy trwały długo w noc

MARIA HRMANOWICZ PTT. ODDZIAŁ SOSNOWIEC  
BYŁA BIESIADA.....

Wędrowali turyści na szlaku Beskidu  
Zawoja Markowe Szczawiny Babia Góra zimowa  
Śnieg świecił witala ubrana śniegowo przyroda  
Drzewa świerki kosodrzewina i martwa nieożywiona  
Stała się żywa i podnieca wdziękiem  
Turysto witaj szanuj widoki zabierz do domu  
Nie idź zbyt szybko stawiaj ostrożnie nogi  
Podziwiał i nierozważny nigdy nie bądź  
Uwodzi zimowa przyroda niespodzianie wrażenia  
I spleta w kłęby marzenia i doznania  
W całość układa mgła gęsto  
Jaskrawość śniegu mgła zabiela bardziej  
Wiatr ostry w pierś kuje serce i ciało chłodzi  
J zaczęła się śniegu z wiatrem zabawa  
Turysto wędrowcze nie igraj z natury prawem  
Nie bujaj w obłokach beztroško i długo  
Wiatr się wzmacna nalega huczy  
Babia Góra zamiera z trwogi  
Szlak zmoczony nie jest czytelny  
Niewidzialny dla oka  
W trudności nieobliczalny czasem  
Szlak dla spragnionych wrażeń  
I ciała sprawności i bogactwa duszy  
Szlak górski dla poety wena i muza

Potem w Zawoi czeka gościnna kwatery ciepła  
Biesiadni wieczór się zaczął  
To wieczór turystów i poety muzyka gitarą  
Co ze smakiem delikacji uszlachetnia dusze  
Wrażenia niezatarte rozdaje  
Niedbala poza właściwa refleksja i chwila  
Gitary strun mowa i dźwięki muzyka duszy  
Dla refleksji i wspomnień pora właściwa  
Słowo ton wzmacnia kod serca otwiera  
Atmosfera ciepła dorasta emocja  
Dźwięk bluesa zagrzewa  
Energie wyzwała i uczucia skryte  
Ożywa atmosfera atrakcyjna impreza  
Biesiada turystów z piosenka poety muzyka  
Zaprasza  
Krakowianka w Zawoi zimą też czeka  
Gościnna zatrzyma i zadba o ciepło

REFLEKSJA GRAY.....01-03.03.2002r.

DZIĘKUJĘ organizatorom imprezy za dozę wrażeń i niezatartych wspomnień, a wiersz niech będzie wyrazem wdzięczności i doznań własnych.....  
P.S  
...tą drogą dziękuję również pocie muzykowi, który tam gościł i uatrakcyjnił pobyt muzyką i refleksją.....

Wiersz napisany przez jedną z uczestniczek imprezy

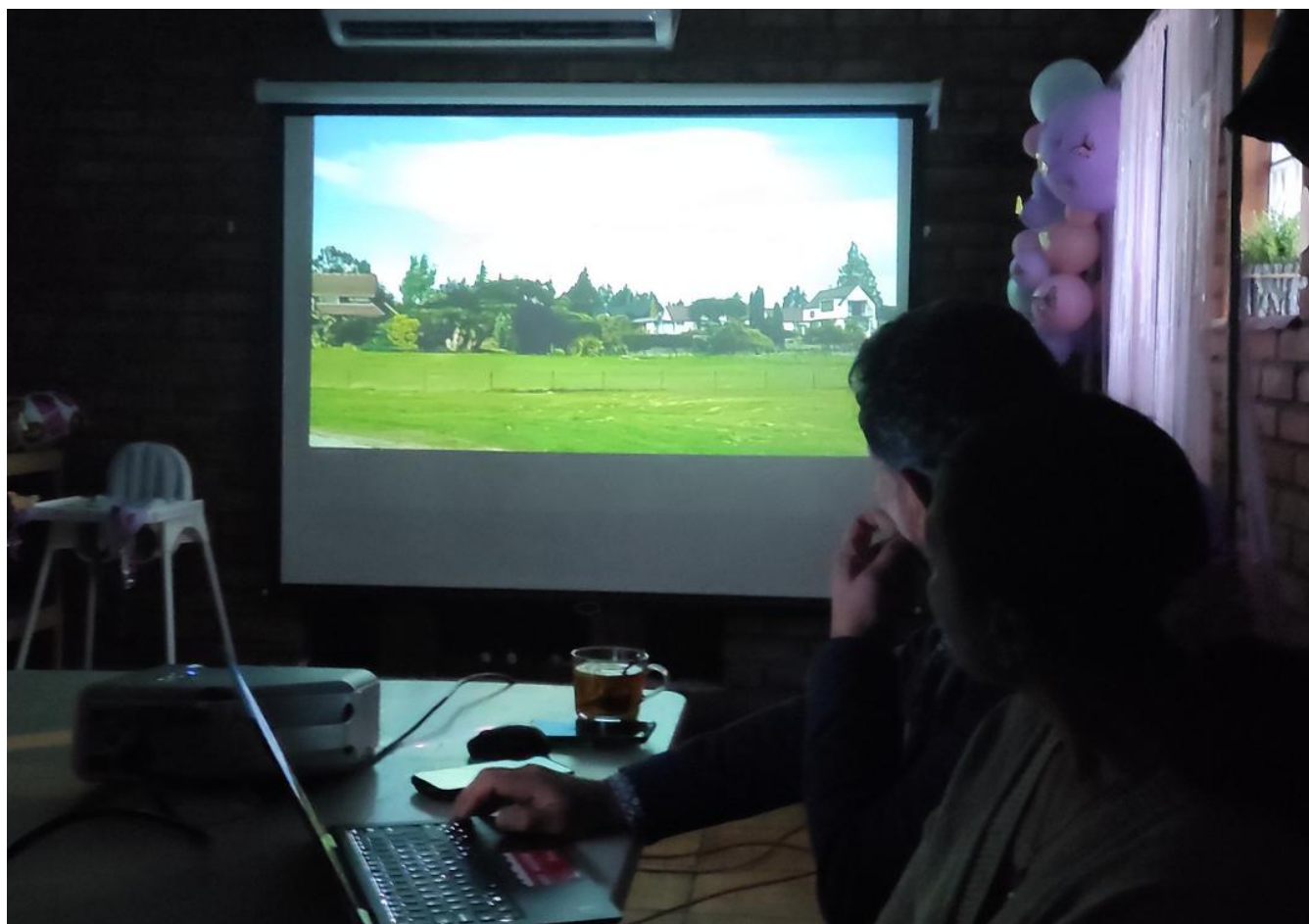
Ostatniego dnia imprezy w godzinach popołudniowych trwały wykwaterowania. Następnie uczestnicy udali się do Suchoj Beskidzkiej do Karczmy „Rzym”. Tutaj nastąpiło oficjalne zamknięcie imprezy. Z pewnością tegoroczną edycję można uznać za bardzo udaną.

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia

Foto: Archiwum Oddziału PTT w Sosnowcu

### ***Zebranie Oddziałowe w dniu 1 kwietnia 2026 r.***

Tradycyjnie w pierwszą środę miesiąca odbyło się zebranie Oddziału PTT w Sosnowcu w restauracji „Street Food Park”. Zebranie prowadził prezes Wojtek Iwański. Pierwszym akordem była prelekcja Julii i Jacka Sztyleców na temat Nowej Zelandii. Jest dla nas mieszkańców Polski kraj na końcu świata, toteż zainteresowanie prelekcją było bardzo duże.



Prelekcja na temat Nowej Zelandii.



Widoki z Nowej Zelandii

Na zakończenie prelekcji prezes wręczył prelegentom upominki. W dalszej części Zbyszek Jaskiernia złożył relację z ostatniego posiedzenia ZG PTT odbytego na Hali Miziowej. W trakcie obrad omawiany propozycję wprowadzenia w PTT odznaki „Zasłużony Przewodnik PTT”. Kolejną sprawą były starania o ustanowienie w PTT nowej odznaki „Korona Gór Słowacji”. Inicjatywa wyszła z Oddziału PTT w Chrzanowie, ale Oddział w Mielcu także bardzo zaangażował się w powyższą sprawę. Kolejnym omawianym tematem były przygotowania do imprezy w Bieszczadach w dniach 19-21 czerwca 2026, a związanych z nadaniem Przełęczy im. Prof. Leszczyckiego. Za sprawy logistyczne na tej imprezie odpowiada V- ce Prezes ZG PTT Tomasz Grabolus. Podjęto decyzję, że kolejne posiedzenie ZG PTT i obrady Zjazdu Sprawozdawczego PTT odbędą się w Krakowie w dniu 23 maja 2026.

Kolejnymi sprawami omawianymi podczas zebrania były imprezy naszego Oddziału. Do najważniejszych należą:

- „Muzyczno – pustynna integracja w Błędowie” w dniach 15 – 17 maja 2026 r. Współorganizatorem imprezy jest „Póki sił”.
- „23 Jurajski Rajd Rowerowy” planowany w dniach 22 – 24 maja 2026 r. w Podlesicach.
- „Spływ kajakowy na Ponidziu” w dniach 24 – 26 lipca 2026. Organizatorem jest Sylwek Dąbrowski.
- Kolejna prelekcja na temat „Peru” odbędzie się w dniu 6 maja 2026.

Podczas zebrania zweryfikowano 7 odznak. Po wyczerpaniu wszystkich tematów zebranie zostało zakończone.



Zebranie Oddziału PTT w Sosnowcu

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia

Foto: Archiwum Oddziału PTT w Sosnowcu

## *Z kroniki żałobnej*



### ***Zbigniew Kresek nie żyje***

Urodził się w 19.05.1934 r. w Krakowie. Był absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członkiem PTTK został w 1950 r. W 1951 r. założył Koło PTTK przy Młodzieżowym Domu Kultury w Krakowie i został jego sekretarzem. Od 1952 r. był sekretarzem Okręgowej Komisji Młodzieżowej, a także członkiem Okręgowej Komisji Turystyki Pieszej. Od ponad 70 lat był związany z Oddziałem Krakowskim PTTK im. ks. Karola Wojtyły i pełnił w nim wiele funkcji (1954-57 sekretarz, od 1964 do 1997 członek Zarządu Oddziału, 1964-73 sekretarz, 1973-77 wiceprezes, a od 1997 r. długoletni Prezes Zarządu Oddziału). Brał udział jako znakarz w wytyczeniu i znakowaniu pierwszych szlaków turystycznych. W latach 1954-55 był wiceprzewodniczącym Oddziałowej Turystyki Górskiej. Brał udział w budowie schronu turystycznego na

Równi Krupowej. Współorganizator I Zlotu Turystów na Hali Krupowej, członek Komitetu Odbudowy Schroniska na Babiej Górze. Brał udział we wszystkich Zjazdach Oddziału począwszy od 1954 roku. Inicjator i organizator ponad 100 imprez turystycznych (rajdów, zlotów) jak: Rajd po Krakowie – 1964 wrześniowe Zloty Turystów na Wysokiej, Zloty „Szlakami Chwały Oręża Polskiego”, „Krakowskie Dni Turystyki” i inne. Wraz z E. Moskałą brał udział w tworzeniu pierwszego w Polsce Ośrodka muzealnego KTG na Markowych Szczawinach pod Babią Górą. W 1977 roku zaangażował się w działalność pod hasłem „PTTK dla Krakowa”. Inicjator zorganizowania Muzeum Młodej Polski w Rydlówce w Bronowicach Małych. Od 1982 r. przez wiele lat był członkiem Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK. Współorganizator tworzenia Międzynarodowego Górskiego Szlaku Przyjaźni Eisenach-Budapeszt. Przewodniczył zespołowi statutowemu ZG PTTK kierując całokształtem prac nad poprawkami do Statutu PTTK, odpowiadał za sprawy przewodnictwa oraz prace nad projektem ustawy o usługach turystycznych. Od 1955 roku był wykładowcą szkolenia turystycznego, autorem opracowań z zakresu organizacji i metodyki turystyki przewodnictwa, a także przewodników i monografii. W latach 1978-82 był dyrektorem COTGiN ZG PTTK w Krakowie, od 1982 do 1985 r. dyrektorem ZP „Foto-Pam” PTTK w Krakowie, od 1985 roku dyrektorem OZGT PTTK i jednocześnie od 1.01.1996 r. dyrektorem COTG PTTK. Przez cały okres pracy społecznej jak i zawodowej cieszył się uznaniem i szacunkiem przełożonych, pracowników i działaczy. Posiadał uprawnienia: przewodnika turystyki górskiej, instruktora krajoznawstwa Polski, przewodnika tatrzańskiego, beskidzkiego, terenowego i instruktora przewodnictwa. Odszedł Człowiek z wielkim dystansem do siebie i dużym poczuciem humoru, z olbrzymią wiedzą, którą chętnie się dzielił. Nawet nowo poznane osoby traktował jak serdecznych przyjaciół. Pozostawił wśród nas pustkę, którą trudno będzie zappełnić.

Odnaczony i wyróżniony: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Złotą Odznaką za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Złotą Odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród Młodzieży”, Honorową Jubileuszową Odznaką GOT, Medalem 75-lecia Oddziału Babiogórskiego PTTK w Żywcu, Medalem Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK, Medalem 110-lecia Przewodnictwa Turystycznego, Medalem 100 lat Turystyki na Ziemi Krakowskiej.

W 1997 r. dołączył do zacnego grona Członków Honorowych PTTK. W roku 2019 został uhonorowany „Złotą Honorową Odznaką Województwa Małopolskiego „Krzyż Małopolski” oraz odznaką „Seniora PTTK”. Zmarł w dniu 21 marca 2026 r. w wieku 92 lat.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Sosnowcu składa wyrazy współczucia dla rodziny i przyjaciół. Pozostanie w naszej pamięci.

---

### ***Beskid Śląsko - Morawski – Radhošť i schronisko Libušín***

Członkowie PTT Oddziału Sosnowiec w dniu 11 kwietnia 2026 wyruszyli na kolejną górską przygodę, tym razem kierując się w stronę czeskiej części Beskidów – malowniczego Beskidu Śląsko - Morawskiego. Celem wyprawy był jeden z najbardziej rozpoznawalnych szczytów regionu – Radhošť (1129 m n.p.m.), znany nie tylko z pięknych widoków, ale i bogatej historii. Już od pierwszych kilometrów trasa zachwycała uczestników – szerokie leśne ścieżki, łagodne podejścia i coraz bardziej rozległe panoramy sprawiały, że marsz był prawdziwą przyjemnością. Pogoda dopisała, a przejrzyste powietrze pozwalało podziwiać rozległe tereny Moraw oraz sąsiednie pasma górskie. Na szczycie Radhošť'a znajduje się charakterystyczna kaplica świętych Cyryla i Metodego oraz imponujący posąg pogańskiego boga Radegasta. To właśnie tutaj według legend odbywały się dawniej pogańskie obrzędy, zanim tereny te zostały schryistianizowane. Radhošť przez wieki był miejscem kultu religijnego – najpierw pogańskiego, później chrześcijańskiego. Do dziś odbywają się tu pielgrzymki, a miejsce ma wyjątkowy, niemal mistyczny klimat.

Kolejnym ważnym punktem wyprawy było słynne schronisko Libušín, będące prawdziwą perełką architektury ludowej. Zaprojektowane przez znanego architekta Dušana Jurkoviča, zachwyca bogatymi zdobieniami inspirowanymi folklorem. Schronisko spłonęło w 2014 roku, jednak dzięki ogromnemu zaangażowaniu zostało pieczołowicie odbudowane i ponownie otwarte w 2020 roku. Dziś wygląda niemal identycznie jak oryginał! Szlak prowadzący na Radhošť należy do stosunkowo łatwych, co czyni go idealnym zarówno dla bardziej doświadczonych turystów, jak i tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z górami. Po drodze można spotkać liczne punkty widokowe, drewniane rzeźby oraz miejsca odpoczynku. Wędrując, uczestnicy mogli podziwiać rozległe panoramy Beskidów, gęste, lasy spokojną, niemal sielską atmosferę czeskiej strony gór. Wycieczka członków PTT o. Sosnowiec okazała się niezwykle udana – połączenie pięknych widoków, ciekawej historii oraz przyjemnej trasy sprawiło, że każdy wrócił z niej zadowolony i pełen wrażeń. Beskid Śląsko-Morawski po raz kolejny udowodnił, że jest doskonałym miejscem na aktywny wypoczynek. To była nie tylko górską wędrowką, ale także podróż przez historię, kulturę i legendy – a takie wyprawy zostają w pamięci na długo.





Opracowanie: Katarzyna Kaczmarczyk  
Foto: Archiwum O/PTT Sosnowiec

### ***Stanisław Krok zdobył Annapurnę.***

W dniu 18.04.2026 r. dotarła do Polski wiadomość o zdobyciu przez Polaka Stanisława Kroka szczytu Annapurna w Himalajach. Gratulacje.



## ***Kronika żałobna***

### ***Nie żyje Michał Gąsiennica - Szostak***

Artysta rzeźbiarz. Urodził się 24 sierpnia 1936 w Zakopanem. Ukończył Szkołę Podstawową im. Świętej Teresy w Zakopanem (1949), Państwowe Liceum Ogólnokształcące im. O. Balzera w Zakopanem (1953), Państwowe Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem (1955), Wydział Rzeźby w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku (1955-1961), gdzie następnie pracował jako asystent, a następnie starszy asystent (1961-1969). W latach 1977-1981 pełnił funkcję dyrektora, a następnie wicedyrektora Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem. Radny Miasta Zakopane (1990-2002), przewodniczący Rady Miasta (1993-2002); Członek: Związku Polskich Artystów Plastyków 1962-2002, przewodniczący Sekcji Rzeźby Okręg Gdański 1968-1972, prezes Okręgu Zakopane 1988-1992, Towarzystwa Muzycznego im. Karola Szymanowskiego (wiceprezes Zarządu 1977-1978). Uczestniczył w ok. 100 wystawach zbiorowych w Polsce, Czechosłowacji, Norwegii, Niemczech, Holandii, Francji, Słowacji i na Węgrzech. Zmarł 11 kwietnia 2026 r.



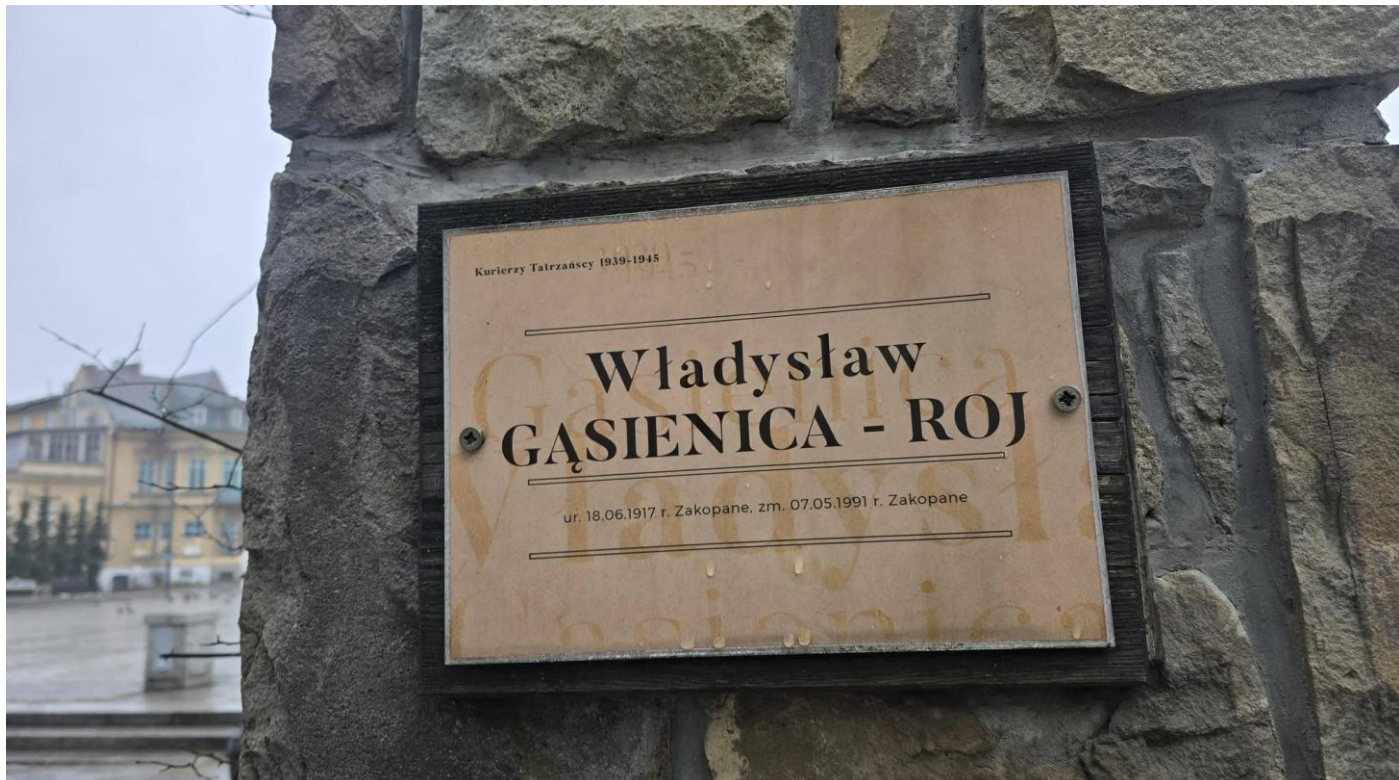
## ***Galeria Kurierów Tatrzańskich***



W centrum Zakopanego obok Placu Niepodległości znajduje się niezwykła galeria Kurierów Tatrzańskich. Znajdują się tam sylwetki osób, które z narażeniem życia pokonywały Tatry, najczęściej na Węgry, przeprowadzając ludzi, lub ważne dokumenty. Warto to miejsce w czasie spacerów po Zakopanem odwiedzić.







*Zapraszamy na wystawę*

**150 LAT  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO  
(1873 – 2023)  
150 LAT TURYSTYKI W POLSCE**

**15.04.2026  
godz. 18.00**

Galeria 20  
Miejska Biblioteka Publiczna  
w Sanoku  
ul. Lenartowicza 2

Wystawa trwa do 10.05.2026 r.

W programie wernisażu:

- prelekcja „Historia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” – Józef Haduch
- pokaz multimedialny „Pejzaże Tatrzańskie. Zima”
- i wystawa fotografii „Krajobraz Górski” – ks. Zbigniew Pytel



M I E J S K A  
B I B L I O T E  
K A P U B L I C Z N A  
W S A N O K U

## *Bieg ku pamięci Tomka Kowalskiego*

W dniu 11 kwietnia 2026 r. w Dąbrowie Górniczej wokół Pogorii III odbył się bieg masowy ku pamięci tragicznie zmarłego na zboczach Broad Peak Tomasza Kowalskiego. Do tragedii doszło 13 lat temu w dniu 6 marca 2013 r.



---

### *Z kart historii Sosnowca (część 20) - Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Smutnej*

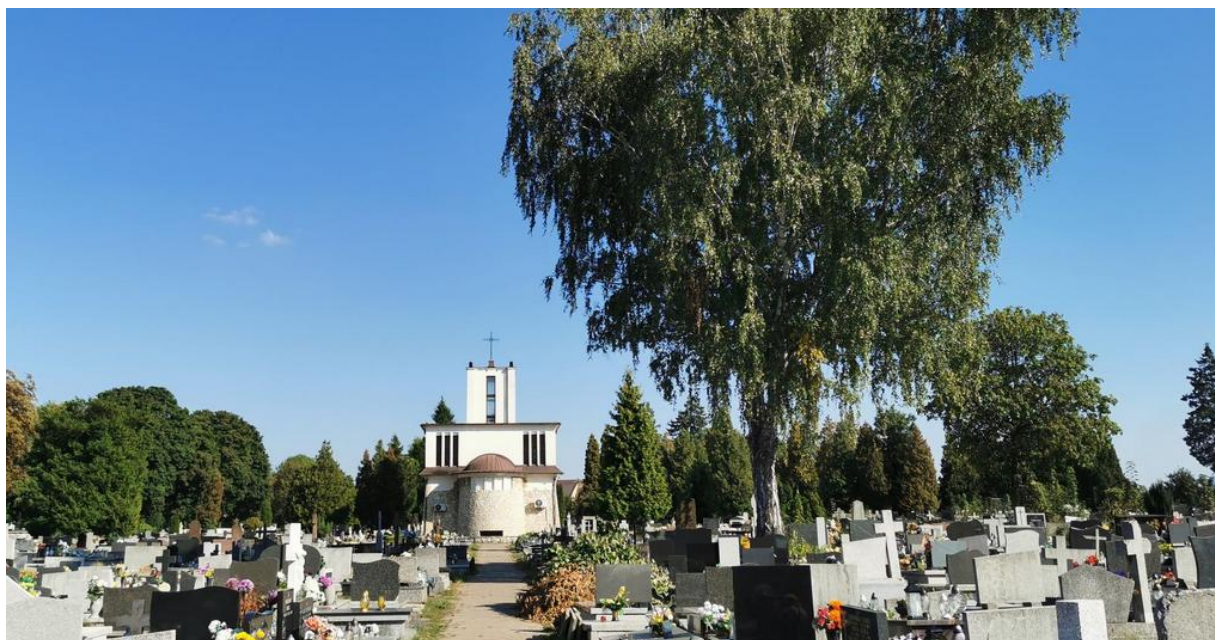
Pomiędzy ulicami : Smutną, Gospodarczą i gen. S. Grota – Roweckiego, w pobliżu al. J. Mireckiego, położone są cztery sosnowieckie cmentarze: rzymskokatolicki, prawosławny, ewangelicki i żydowski. Powstał w 1894 r. Zajmuje powierzchnię 5,5 ha. Podlega administracji parafii katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W centralnej części cmentarza usytuowana jest jednonawowa kaplica p. w . Wszystkich Świętych. Kościół zbudowany został wokół uszkodzonego przez Niemców w czasie okupacji pomnika – mauzoleum, wzniesionego w 1920 r. na mogile trzynastu uczestników pierwszego powstania śląskiego. W latach 1957 – 1990 pełnił on funkcję kościoła parafialnego pw. św. Józefa Rzemieślnika. Nad wejściem zachował się wykuty w kamieniu dawny napis: „Poległym Bojownikom

Śląska”. W pobliżu bramy głównej cmentarza położone są groby kapłanów. Spoczywają tutaj m. in. ks. Kanonik Franciszek Raczyński (1874 - 1941), rektor kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, zasłużony działacz społeczny, długoletni prezes Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu oraz ks. Dominik Roch Milbert (1854 - 1916), budowniczy katedry, organizator pierwszej w Sosnowcu parafii katolickiej. Cmentarz katolicki stał się miejscem wiecznego spoczynku dla wielu działaczy niepodległościowych, uczestników wojen i ruchu oporu. Znajdują się tutaj m. in. groby: kapitana Lucjana Tajchmana (1912 – 1945), Inspektora Okręgowego Gwardii Ludowej PPS i AK w Sosnowcu; majora Aleksandra Mierzejewskiego (1901- 1986), powstańca śląskiego, żołnierza Września, działacza konspiracji antyhitlerowskiej; Zygmunta Rychtera (1884 - 1930), legionisty I Brygady. Tutaj także postawiono symboliczny nagrobek Waławowi Stacherskiemu (1915- 1944), poecie, uczestnikowi ruchu oporu (SZP – ZWZ - AK), zamordowanemu w Oświęcimiu. W bocznej alejce usytuowany jest okazały grobowiec rodziny Monsiorskich. Spoczywa tu Wiktor Monsiorski (1873 - 1932), dziennikarz, organizator i wydawca prasy codziennej w Sosnowcu oraz jego żona Helena. W dużym grobowcu z piaskowca pochowany został inny znany dziennikarz, redaktor przedwojennych i powojennych gazet, Józef Renik (1895 - 1969). Nagrobki na sosnowieckim cmentarzu wykonywali m. in. Jan Zagórski z Sosnowca, B. Sypniewski z Warszawy, Franciszek Fochtman z Dąbrowy Górniczej. Do ich najciekawszych prac należą: grób z piaskowca rodziny Woźniaków oraz rzeźba kobiety wykuta w kamieniu na grobie rodziny Podlaskich.

Autor: Małgorzata Śmiałek, „Sosnowieckie ABC”, tom II, Muzeum w Sosnowcu, 2003.

P.S Na cmentarzu tym pochowany jest były członek O/PTT w Sosnowcu Janusz Marzecki.





**: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE Oddział/PTT im.Gen. M.Zaruskiego w Sosnowcu**

**Organizacja Pożytku Publicznego Nr KRS 0000115547**

**[www.sosnowiec.ptt.org.pl](http://www.sosnowiec.ptt.org.pl), mail: [zbigniew.jaskiernia@gmail.com](mailto:zbigniew.jaskiernia@gmail.com)**

**Redakcja: Redaktor Naczelny - Zbigniew Jaskiernia**